

# Tradycja antyczna w cyklu *Videssos* H.N. Turtledove'a

**Anna Magdalena Wołek**

Instytut Filologii Klasycznej  
Uniwersytet Jagielloński

Powieści fantastyczne to w dzisiejszym świecie chyba najlepszy nośnik dla tradycyjnych, nieraz zapomnianych już mitów, legend, religii i obyczajów. Raz po raz pojawiają się w nich znane nam z mitologii potwory, bogowie i herosi, niejednokrotnie realia „fantastycznego” świata tworzone są na podstawie jakiejś epoki historycznej, dawnego społeczeństwa. Jedną z najczęściej przetwarzanych i wykorzystywanych kultur jest antyk. Oczywiście zagadnienie recepcji antyku w literaturze fantasy to temat zbyt szeroki jak na jeden artykuł. W niniejszym eseju pragnę zatem przyjrzeć się wykorzystaniu tradycji antycznej w cyklu powieści *Videssos* H.N. Turtledove'a. Wybór ów spowodowany jest przede wszystkim ciekawym i oryginalnym pomysłem autora na połączenie dwóch zupełnie innych światów. Istotnym elementem jest tutaj również szeroka wiedza na temat antyku, którą pisarz posiada.

Rozważania zacząć należy od krótkiego przedstawienia sylwetki autora. Harry Norman Turtledove<sup>1</sup>, urodzony 14 czerwca 1949 roku w Los Angeles jest dzisiaj znany przede wszystkim jako twórca powieści należących do gatunku historii alternatywnej (w środowisku nazywany jest nawet „Master of Alternate History”<sup>2</sup>). W swych książkach zarówno podejmował tematy dobrze już w tej dziedzinie znane (takie jak opis świata po zwycięstwie Niemiec w II Wojnie Światowej czy wygranej „Południa” w wojnie secesyjnej), jak i tworzył własne, oryginalne scenariusze (inwazja kosmitów w środku II Wojny Światowej). Jest laureatem licznych prestiżowych nagród, otrzymanych zarówno za opowiadania, jak i powieści (Nagroda HOMera za opowiadanie *Designated Hitter* w 1990, Nagroda Johna Estena Cooka za *Guns of the South* w 1993, wyróżnienie w Sidewise

---

<sup>1</sup> Informacje na temat autora i jego książek pochodzą z jego oficjalnej strony internetowej, por. Harry Turtledove Website, [on-line:] <http://www.sfsite.com/~silverag/turtledove.html> [10.02.2012].

<sup>2</sup> Por. M.M. Hall, *Master of Alternate History*, “Publisher Weekly”, [on-line:] <http://www.publishersweekly.com/pw/print/20080407/6996-master-of-alternate-history.html> [10.02.2012].

Award of Alternate History za *Wojnę Światów*, *Must and Shall* i *The Two Georges*).

Turtledove studiował na Uniwersytecie Kalifornijskim, gdzie w roku 1977 obronił doktorat z historii Bizancjum. Praca nosiła tytuł: *The Immediate Successors of Justinian: A Study of the Persian Problem and of Continuity and Change in Internal Secular Affairs in the Later Roman Empire During the Reigns of Justin II and Tiberius II Constantine (AD 565–582)*. To właśnie historia Bizancjum stała się punktem wyjściowym do stworzenia świata, w którym rozgrywa się akcja cyklu *Videssos*.

Na początku warto przybliżyć ogólnie omawiane tu powieści, gdyż nie należą one do najpopularniejszych dzieł Turtledove'a ani też nie są szczególnie znane szerokim gronom odbiorców fantasy w Polsce. Seria *Videssos* obejmuje trzy cykle. Najbardziej interesującym dla mojego artykułu będzie *Legion*, napisany jako pierwszy (wydany w 1987 roku), ale nie będący pierwszym w chronologii wydarzeń w powieściach. Cykl ów składa się z czterech książek, zatytułowanych kolejno: *Zaginiony Legion*, *Imperator Legionu*, *Legion Videssos* i *Miecze Legionu*. Drugą, wydawaną w latach 1991 – 1994 (w Polsce w roku 1999) serią były *Opowieści o Krisposie*. Składały się na nią trzy tomy: *Droga do tronu*, *Krispos z Videssos* i *Krispos Imperator*. Ostatni cykl to wydawany w latach 1995 – 1998 *Time of Troubles* (dotąd nie wydany w Polsce), w którego skład wchodziły: *The Stolen Throne*, *Hammer and Anvil*, *The Thousand Cities* i *Videssos Besieged*.

Cały świat zbudowany jest na podobieństwie do Cesarstwa Bizantyńskiego, o którym, jak już wspomnieliśmy, Turtledove wiedział bardzo dużo. Główną różnicą pomiędzy Bizancjum i Imperium *Videssos* jest fakt, iż w tym drugim istnieje magia, która znacząco wpływa na rozwój wypadków. Wiąże się ona z religią<sup>3</sup>, może służyć zarówno do pomocy i uzdrawiania, jak i do zadawania cierpienia i zabijania.

Nazwa *Videssos* oznaczać może Imperium *Videssos*<sup>4</sup>, lub tylko jego stolicę, wielkie miasto *Videssos* – podobnie jak to było w Cesarstwie Bizantyńskim, gdzie stolicą uczynione zostało miasto Bizancjum (którego nazwę zmieniono następnie na Konstantynopol<sup>5</sup>). Sąsiedzi stworzonego przez Turtledove'a Imperium bardzo przypominają sąsiadów Bizancjum: Makuran, jego położenie i historia przypomina Persję, zaś odbiciem dla

---

<sup>3</sup> O religii w świecie *Videssos* piszę w dalszej części artykułu.

<sup>4</sup> Słowo *Videssos* będzie często używane w niniejszym artykule. Dla uniknięcia nieporozumień, gdy oznaczać będzie tytuł cyklu, będzie zapisywane kursywą, jak inne tytuły. *Videssos* nieoznaczony kursywą oznaczał zaś będzie nazwę miasta bądź całego Imperium.

<sup>5</sup> Por. T. Preger, *Das Grundugsdatum von Konstantinopel*, „Hermes“, 1901, nr 36, s. 336.

Vasparakanu istniejącym w realnym świecie jest Armenia. Khamorthci zostali opisani jako brodaci koczownicy, których nogi powyginały się od życia w siodle, co przywodzi na myśl bizantyński obraz Turków. Cała geografia Videssos opiera się na geografii Europy i części Azji – wystarczy przenieść to, co położone jest na wschodzie na zachód, by otrzymać mapę świata stworzoną przez Turtledove'a<sup>6</sup>.

Podobieństwa widać również w przedstawieniu gospodarki obu imperiów oraz sposobu ich postrzegania przez nich samych i ich sąsiadów. Przez całe stulecia gospodarka bizantyńska była najbardziej zaawansowana w Europie (do końca XII wieku). Stolica była ośrodkiem luksusu, miejscem, gdzie zgromadzone były liczne bogactwa, postawione najwspanialsze świątynie, miejscem, w które każdy chciał przybyć, by móc na własne oczy przekonać się, czy to, co opowiadają ludzie, jest prawdą. Podobnie sytuacja przedstawiała się w Imperium Videssos - zamieszkujące je społeczeństwo było rozwinięte, odcinające się i traktujące z góry otaczających je barbarzyńców. Stolica raziła przepychem, w jej centrum mieściły się piękne świątynie, urzędy, oraz rezydencja władców.

Tak samo jak Imperium Bizantyńskie<sup>7</sup>, Videssos to monarchia absolutna, rządzona przez Imperatora. Człowieka owego nazywano Autokratozem, władza była dziedziczna. Cesarza naturalnie wspierali liczni, wpływowi urzędnicy, z których zdaniem musiał się liczyć<sup>8</sup>. Walka o władzę i wpływy, spiski i intrygi to na videssańskim dworze codzienność. Sprawą doskonale znaną w obu cesarstwach był również konflikt senatu/urzędników i ogólnie warstw arystokratycznych z wojskiem<sup>9</sup>. Najważniejszą na dworze (posiadającą największą władzę i wpływy) będącą najbliżej Autokraty Videssos osobą był Vestiarios – wielki szambelan, odpowiedzialny za sprawy mniej i bardziej istotne, od wyboru stroju cesarza, przez zamówienia posiłków w kuchni, po uczestnictwo w naradach i doradzanie władcy. Co ciekawe, szambelan cesarza musiał być eunuchem. Obecność wykastrowanych mężczyzn na dworach cesarskich i królewskich była w starożytności (i później) bardzo popularna nie tylko w Bizancjum, ale również w kulturze egipskiej, perskiej, osmańskiej. Eunuchowie, będąc

---

<sup>6</sup> Por. Harry Turtledove Wiki, [on-line:] [http://turtledove.wikia.com/wiki/Main\\_Page](http://turtledove.wikia.com/wiki/Main_Page) [10.02.2012].

<sup>7</sup> Por. E. Jeffreys, J. Haldon, R. Cormack, *The Oxford Handbook of Byzantine Studies*, Oxford 2008, ss. 505 – 506.

<sup>8</sup> Por. G. Ostrogórski, *Dzieje Bizancjum*, tłum. Halina Evert- Kappesowa, Warszawa 1968, s. 42.

<sup>9</sup> Por. ibidem, s. 519.

najbliżej władcy, często brali udział w spiskach, próbując dojść do jak największych wpływów.

Drugą najważniejszą po Autokratorze osobą w Imperium Videssos był Patriarcha miasta<sup>10</sup>. Kandydatów na to stanowisko przedstawiał cesarz, zaś synod złożony z najważniejszych osobistości kościoła wybierał spośród nich jednego. Patriarcha miał obowiązek koronować nowych władców, udzielać ślubów i chrztów w rodzinie cesarskiej. Pod Patriarchat w mieście Videssos podlegały wszystkie metropolie Imperium, był on centrum religijnego świata. Podobnie kościół Konstantynopola stał się najbogatszym i najbardziej wpływowym ośrodkiem chrześcijaństwa<sup>11</sup>.

Problemem, który dręczył zarówno Bizancjum, jak i Videssos, były rozmaite religijne sekty, które pojawiały się raz po raz i w mniejszym lub większym stopniu zagrażały jedności państwa. Videssańczycy wierzyli w dobro i zło. Dobro uosabiał Phos, bóg światła, zło zaś Skotos, bóg ciemności. Rdzeniem tej wiary było przekonanie, iż owe siły walczą ze sobą przez cały czas, zaś ostatecznie, w momencie końca świata, Phos zwycięży. Wiara ta była dość ortodoksyjna, mieszkańcy Videssos z niechęcią odnosili się do jej innych odłamów. Najwięksi wrogowie Imperium – Yezd – uważali, że w ostatecznej bitwie zwycięży Skotos. Wierzenia innych ludów traktowane były jako religia pogańska, zaś ich wyznawcy mieli być skazani na wieczne potępienie. Podobnie jak to miało miejsce w Bizancjum, w Videssos kościoły i klasztory mogły być schronieniem dla ludzi, którzy go potrzebowali, azyłem. W świątyni nie wolno było nikogo zabić, zaś ten skazany (nawet za najcięższe przewinienia, takie jak zdrada), który dobrowolnie zgodził się udać do zamkniętego klasztoru, mógł to uczynić i tam doczekać w spokoju kresu swoich dni. Cała wiara w Videssos jest zatem bardzo podobna do prawosławia, z tymi samymi urzędami, organizacją, traktowaniem innych religii, a nawet kultem ikon i świętych.

Po upadku Cesarstwa Zachodniego, istotnym punktem w polityce Bizancjum było utrzymanie relacji ze swoimi sąsiadami. Dyplomacja była formą wojny, która stosowała jedynie inne środki<sup>12</sup>. Także pod tym względem Cesarstwo Videssos bardzo przypominało świat bizantyński. Podobne były również postaci władców i najważniejszych osób w państwie – doradców politycznych, oraz dowódców wojska. Aby lepiej dać obraz tych podobieństw, odwołam się do kilku konkretnych bohaterów cyklu *Videssos*.

---

<sup>10</sup> Por. *ibidem*, s. 529.

<sup>11</sup> Por. J. Meyendorff, *The Byzantine Legacy in the Orthodox Church*, New York 1982, s. 130

<sup>12</sup> Por. J. Haldon, *Byzantium at War. AD 600 – 1453*, New York 2003, s. 27

Cesarz Videssos Anthimos III, przedstawiony w cyklu *Opowieści o Krisposie*, był wzorowany na postaci cesarza Michała III Metystesa<sup>13</sup>. Władca ów podchodził z dynastii amoryjskiej i panował w latach 842 – 867. Urodził się w roku 833, a co za tym idzie, władzę cesarską objął w bardzo młodym wieku. Dopóki nie uzyskał pełnoletniości, realną władzę sprawowała jego matka Teodora. W 856 roku Michał, wraz ze swym wujem Bardasem przeprowadził przewrót pałacowy. Oplącało się to obu mężczyznom – Bardas zyskał znaczne wpływy (ostatecznie w roku 862 został współcesarzem), zaś Michał usunął w cień kontrolującą go rodzicielkę - Teodora utraciła władzę i została wysłana do klasztoru<sup>14</sup>. Niestety Michał nie był dobrym władcą – zatracił się w ucztach i pijatykach z przyjaciółmi, prowadził rozpustne życie. Państwem rządził w jego imieniu wuj, który zrobił dla cesarstwa wiele dobrego (m.in. odnowił uniwersytet w Konstantynopolu, odparł najazd Rusinów). Bardas został zamordowany przez cesarskiego faworyta Bazylego w 866 roku. Bardzo podobna była sytuacja Anthimosa III. Gdy chłopak był młody, rządy za niego sprawował wuj – ambitny i przedsiębiorczy Petronas. Anthimosowi niczego nie brakowało, był zepsuty i znudzony dworskim życiem. Gdy osiągnął wiek odpowiedni, by przejąć władzę, z radością oddał jej sprawowanie w ręce Petronasa, sam zaś oddawał się rozrywce, organizując w swoich posiadłościach wymyślne ucztę i orgie, w których brali udział jego przyjaciele z arystokratycznych rodów. W tym czasie Petronas działał na korzyść Imperium, zyskiwał szacunek społeczeństwa. Po cichu dążył do przejęcia władzy, jednak wtedy pojawił się Krispos, główny bohater cyklu. To on zapobiegł mianowaniu przebiegłego Petronasa współcesarzem, a w ostateczności doprowadził do jego śmierci. Nic jednak nie zmieniło się w postępowaniu Anthimosa, który swą prawą ręką uczynił Krisposa, sam zaś nadal lekcewał swoich poddanych i państwo.

Jeśli chodzi o Krisposa, to jego dzieje bazują na historii dwóch cesarzy – Bazylego I i Bazylego II. Życiorys pierwszego z władców odpowiada początkowej fazie życia Krisposa. Bazyli I Macedończyk<sup>15</sup> był potomkiem rodziny osiadłej w Macedonii, a ponadto możliwe, że był pochodzenia słowiańskiego. W czasie wojny bizantyńsko-bułgarskiej został wzięty do niewoli, z której zwolniony został w nieznanych okolicznościach<sup>16</sup>. Dokładnie tak samo było z Krisposem – nie pochodził ze

---

<sup>13</sup> Por. T. E. Gregory, *History of Byzantium*, Oxford 2005, ss. 209 -210.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 211.

<sup>15</sup> Por. E. Jefeys, J. Haldon, R. Cormack, op. cit. s.27.

<sup>16</sup> Por. T. E. Gregory, op. cit. s.217.

stolicy, jego rodzina nie miała nic wspólnego z rodem, który był przy władzy, zaś zrządzenie losu sprawiło, iż będąc chłopcem, stał się na pewien czas zakładnikiem wroga. Przyszły cesarz Bazyli zaczynał karierę jako koniuszy na dworze cesarskim. Dzięki zręcznym politycznym intrygom zbliżył się do cesarza Michała III i został współwładcą. Następnie uknuł spisek, zamordował Michała i sam przejął władzę. Jego panowanie zapoczątkowało okres rozkwitu Cesarstwa, prowadził liczne zwycięskie kampanie wojskowe, skutecznie zwalczał niszczące wewnętrzny spokój w państwie herezje, był mecenasem artystów, a także sprawnym administratorem. W taki sam sposób rozwinęła się kariera Krisposa. Chłopak trafił do miasta, gdzie znalazł zatrudnienie w stajni Petronasa, wspomnianego już wuja ówczesnego cesarza Anthimosa. Zbliżył się do cesarza i zyskał jego zaufanie, młody władca nazywał go swoim przyjacielem. W istocie, Krispos pomógł mu usunąć dochodzącego do coraz większej władzy Petronasa. Potem jednak, namawiany przez żonę Anthimosa, cesarzową Darę (z którą łączył go romans), usunął przyjaciela z tronu i zajął jego miejsce. Jeśli chodzi o panowanie Krisposa, można je porównać zarówno z rządami Bazylego I, jak i Bazylego II Bułgarobójcy (cesarz w latach 976 – 1025)<sup>17</sup>. Z tym drugim łączy go bardzo długi okres panowania oraz długoletnia kampania wojskowa zakończona sukcesem<sup>18</sup>. Krispos był jednym z najlepszych cesarzy Imperium Videssos – za jego czasów państwo uporało się z problemami religijnymi, odparło najazdy nieprzyjaciół, poszerzyło swoje granice. Cesarz władał sprawiedliwie i z rozwagą, podejmował się trudnych wyzwań i był bardzo pracowity. Przyglądając się poszczególnym kampaniom można by oczywiście wykazać więcej analogii, jednak nie jest to głównym celem niniejszego artykułu, a wskazane powyżej podobieństwa powinny wystarczyć jako przykład wzorowania się Turtledove’a na historii bizantyńskiej. Można tu jeszcze wspomnieć inne postaci poszczególnych cykli – Mavrikosa Gavrasa, który był podobny do Romana IV Diogenesa (cesarz bizantyński w latach 1067 – 1071), Gnesiosa wzorowanego na Fokasie (cesarz w latach 602 – 610) oraz głównego bohatera cyklu *Time of Troubles*, Maniakesa, którego dzieje naśladowały wydarzenia z życia cesarza Herakliusza (cesarz w latach 610 – 641<sup>19</sup>).

Korzystanie z tradycji starożytnej i średniowiecznej w taki sposób nie jest jednak w fantastyce niczym nowym i zdarza się dość często.

---

<sup>17</sup> Por. ibidem, s. 243

<sup>18</sup> Por. A. A. Vasiliev, *History of the Byzantine Empire*, Canada 1952, s.383.

<sup>19</sup> Por. A. Krawczuk, *Poczet cesarzy bizantyjskich*, Warszawa 2009, s. 145.

Autorzy bardzo chętnie tworzą światy podobne do konkretnych epok historycznych, czy poszczególnych społeczeństw. Bardzo często spotykamy także wzorowane na greckich i rzymskich panteony czy potwory znane nam dobrze z mitologii. Turtledove w swoim cyklu nie porzucił jednak na stworzeniu świata na podobieństwo Bizancjum. Antyk ma tutaj znacznie szersze zastosowanie i jest wykorzystany oryginalniej niż w większości czerpiących z niego książek. Jak już wspomniałam, pierwszym napisanym przez Turtledove'a cyklem był *Legion Videssos*. Oczywiście tytuł w naturalny sposób kojarzy nam się ze światem grecko-rzymskim, jednak przyjrzyjmy się początkowym wersom pierwszego utworu z cyklu zatytułowanemu *Zaginiony Legion*:

Słońce północnej Galii było blade, w niczym nie przypominało gorącej, pełnej życia pochodni, która płonęła nad Italią. W przyćmionym bezruchu pod drzewami jego światło wydawało się wyblakłe, zielone i ruchome, niemal jak rozproszona poświata morskiej toni. Rzymianie brnęli wąskim leśnym duktem, poddając się nastrojowi otoczenia. Poruszali się cicho; żadne trąbki ani sprośne marszowe pieśni nie oznajmiały ich przybycia<sup>20</sup>.

Autor nie przenosi czytelnika w świat fantastyczny, ale historyczny – czasy Juliusza Cezara<sup>21</sup> i jego słynnej kampanii w Galii<sup>22</sup>. Głównymi bohaterami są legionieści, którzy pod wodzą Marka Skaurusa przygotowują się do morderczej walki z Celtami. Wróg ma przewagę liczebną i walczy na swoim terenie, toteż Rzymianie nie są dobrej myśli. Zachęceni jednak przez Skaurusa oraz centuriona Gajusza Filippusa ruszają do boju. Bitwa trwa długo, legionieści stawiają zacięty opór, jednak ich siły maleją. Wielkim przeciwnikiem okazuje się wódz Gallów, który powala jednego Rzymianina za drugim. Skaurus przygląda się przez chwilę jego mieczowi i zauważa, że jest on bardzo podobny do oręża które on sam nosił. Dowódca Rzymian nie walczy bowiem klasycznym rzymskim *gladiusem*<sup>23</sup>, ale długim mieczem z wyrytymi na nim tajemniczymi celtyckimi runami<sup>24</sup>. Wreszcie wódz

---

<sup>20</sup> H. Turtledove, *Zaginiony Legion*, tłum. Jacek Kozerski, Warszawa 1995, s.1.

<sup>21</sup> Caius Iulius Caesar żył w latach ok. 100 przed Chrystusem do 44 przed Chrystusem.

<sup>22</sup> Walki rzymskich legionów Juliusza Cezara z plemionami celtyckimi miały miejsce w latach 58 – 51 przed Chrystusem.

<sup>23</sup> *Gladius* – krótki miecz rzymski, z kulistą głowicą i mało wydatnym jelcem, podstawowe wyposażenie legionistów rzymskich od III wieku przed Chrystusem do III wieku po Chrystusie.

<sup>24</sup> Runy nie były oczywiście znane z tradycji celtyckiej, a raczej z kręgów nordyckich, niemniej jedna to właśnie one zdobiły miecze Skaurusa i Viridovixa. Warto podkreślić tu

Celtów, Viridovix, wychodzi z propozycją, by pozostali przy życiu Rzymianie poddali się i ocalili. Dumni potomkowie Romulusa oczywiście nie godzą się na to. Wówczas Celt proponuje pojedynek z najlepszym z rzymskich wojowników. Skaurus zgłasza się na ochotnika, jako przywódca czując się odpowiedzialny za los swoich ludzi. Jednocześnie, choć jest znakomitym szermierzem, obawia się konfrontacji z Viridovixem. Walka rozpoczyna się, jednak wodzom nie jest dane przekonać się, który z nich jest lepszy. Bo oto Turtledove wreszcie postanawia dać czytelnikowi nieco fantastyki.

Dwa ostrza spotkały się z rykiem głośniejszym niż grzmot. Czary, które druidzi rzucili na nie, zaklęcia utkane po to, by nigdy obcy władca nie zapanował nad krainą Galów, wyzwoliły się w chwili, gdy się spotkały. To, że jeden miecz znajdował się w ręku najeźdźcy, tylko spotęgowało wyzwoloną moc. Celtowie stojący na zewnątrz kręgu Rzymian ujrzeli kopułę czerwonozłotego światła, która wystrzeliła ze skrzyżowanych mieczy i otoczyła legionistów. Któryś z Galów, odważniejszy, a może tylko głupszy od swoich towarzyszy, podbiegł i dotknął kopuły. Zawył z bólu, odrywając od kopuły przypalona rękę. Kiedy świetlista kopuła zgasła, przestrzeń wewnątrz była pusta<sup>25</sup>.

Tak oto, rzymski legion pod wodzą Marka Skaurusa, a także dzielny galijski wódz Viridovix, znaleźli się w omawianym już wcześniej Imperium Videssos. Okazuje się, iż pomimo wielu różnic, z których podstawową jest oczywiście istnienie magii, świat Videssańczyków nie odbiega tak bardzo od tego co znali i kochali Rzymianie. Polityka, wojna, intrygi na dworze, spory filozoficzne i religijne – tym wszystkim żyje miejscowa ludność.

Warto przyjrzeć się głównym bohaterom cyklu, gdyż są one postaciami historycznymi bądź do takich nawiązują. Marek Emiliusz Skaurus (*Marcus Aemilius Scaurus*) to imię noszone przez trzy postaci związane z historią Rzymu<sup>26</sup>. Pierwsza z nich to rzymski polityk okresu republiki, żyjący w latach 163 – 88 przed Chrystusem. Skaurus był trybunem wojskowym, edylem, pretorem i konsulem w roku 115 przed Chrystusem. Ze względu na czas, w którym żył, nie mógł to być ten sam Marek którego opisuje Turtledove. Rzymianin miał jednak żonę – Cecylię Metellę Dalmatykę, z którą miał dwoje dzieci: Emilię Skaurę (żona Pompejusza

---

fakt, iż ich tajemnica nie została rozwiązana w cyklu *Legion*, a co za tym idzie: nie możemy odpowiedzieć na pytania o ich pochodzenie.

<sup>25</sup> H. Turtledove, op. cit. s.14.

<sup>26</sup> Na temat tych postaci: por. E. Klebs., *Aemilius*, „Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft”, Stuttgart 1893, ss. 584-588.



Wielkiego) i Marka Emiliusza Skaurusa. Ten drugi służył jako kwesor u Pompejusza, a następnie, zyskawszy poparcie triumwirów<sup>27</sup>, miał zostać konsulem w roku 54 przed Chrystusem. Niestety został oskarżony o nadużycia w prowincji, z których wybronił go Cynceron i Hortensjusz. Po ponownym oskarżeniu w roku 53 musiał już jednak udać się na wygnanie. Nie wiadomo nic o udziale Skaurusa w wyprawach Cezara, związany był on raczej z Pompejuszem, jednak nie można wykluczyć, iż to po niego sięgnął Turtledove. Trzeci Marek Emiliusz Skaurus to syn Mucji Tercji, drugiej żony Pompejusza, przyrodni brat Sekstusa Pompejusza. Ten jednak był zbyt młody w czasie wyprawy galijskiej, by móc w niej uczestniczyć, zaś po klęsce Pompejusza udał się wraz z Sekstusem na Wschód. Nie jest do końca pewne, czy wybierając dla swojego głównego bohatera imię tak znane w tradycji rzymskiej, autor chciał go w ten sposób powiązać z którymkolwiek ze Skaurusów omówionych powyżej. Pasująca tu chronologicznie postać miała bowiem nieustające problemy z oskarżeniami o nadużycia, podczas gdy bohater *Legionu* to osoba nadzwyczaj uczciwa, czasem wręcz naiwna. Trudno jednak przypuszczać, by wybór Turtledove'a był przypadkowy. Centurion Gajusz Filippus, kolejny z ważnych bohaterów, to postać całkowicie fikcyjna, z którą nie możemy połączyć żadnego słynnego Rzymianina. Pytanie, dlaczego Skaurus został włączony do słynnego, choć niekoniecznie dobrą sławą rodu, pozostaje zatem – jak na razie – bez odpowiedzi. Oczywiście, nadanie takiego imienia również dobrze mogło być przypadkiem i nie nieść za sobą żadnych nawiązań do wspomnianych powyżej postaci z rodu Skaurusów.

Ważnym bohaterem cyklu jest grecki lekarz Gorgidas. To bardzo pozytywna postać, wyrozumiały i otwarty na ludzi człowiek o naturze filozofa i skłonności do sentymentalnych rozmyślań. Grek był lekarzem w legionie Skaurusa i to chyba jemu najtrudniej jest się odnaleźć w świecie Videssos. Gorgidas bowiem idealistycznie podchodził do swojego zawodu i wierzył, że potrafi pomagać rannym i cierpiącym najlepiej, jak potrafi. Obecność magii, za pomocą której można było skutecznie leczyć rany powodujące w świecie Greka po prostu śmierć, wywołuje u niego depresję. Próbował wejść w środowisko magów-uzdrowicieli i nauczyć się od nich tej sztuki. To Gorgidas chyba najbardziej tęskni za światem, z którego zostali wyrwani – obawia się, że Rzymianie wkrótce zapomną łaciny i greki, że zatracą się w tym nowym świecie, zapominając o swojej tożsamości. Lekarz bardzo często cytuje greckich autorów, szczególnie tragiczków. Postanawia

---

<sup>27</sup> I triumwirat – tajne porozumienie polityczne pomiędzy Cezarem, Pompejuszem i Markiem Krassusem w 60 roku przed Chrystusem.

również zostać historiografem – spisywał wszystko co się wydarzyło od czasu gdy zostali magicznie przeniesieni do Imperium Videssos. Istotnym dla tego artykułu jest fakt, iż Gorgidas jest homoseksualistą. Widać tu bowiem nawiązanie do historycznego Gorgidasa – pierwszego znanego wodza Świętego Zastępu Tebańskiego<sup>28</sup>. Była to elitarna jednostka tebańskiej armii, składająca się z trzystu doborowych hoplitów, którzy tworzyli związki homoseksualne. Oddział został powołany do ochrony cytadeli w Tebach. Żołnierze walczyli zawsze do śmierci, największą hańbą była ucieczka i porzucenie towarzyszy w boju. Dzięki temu zastęp odnosił liczne sukcesy, między innymi pod Tegyryą w 375 roku przed Chrystusem, czy pod Leuktrami w 371 roku przed Chrystusem. Większość hoplitów tej jednostki zginęła w bitwie pod Cheroneą z Macedończykami<sup>29</sup>. Gorgidas z cyklu Videssos nie jest zwolennikiem wojny, jednak będąc lekarzem w legionie Skaurusa, *nolens volens* staje się jej uczestnikiem. Wśród żołnierzy znajduje jednak miłość, młodego legionistę Kwintusa Glabrio. Mężczyźni trwają w szczęśliwym związku, gdy już cały legion został przeniesiony do Imperium Videssos. Jednak Rzymianie bardzo szybko zostają wciągnięci w miejscowe konflikty zbrojne i Kwintus Glabrio ginie podczas jednej z bitew. Gorgidas nie potrafi pogodzić się z jego śmiercią i cały czas obwinia się o fakt, iż nie udało mu się opanować magicznej sztuki uzdrawiania.

Ostatnią z postaci cyklu *Videssos*, którą chciałabym omówić, jest galijski wódz Viridovix. Został on przedstawiony jako mężczyzna postawny, silny i skory do walki. Bardzo często najpierw przechodzi do czynów, a potem dopiero myśli, jest wielkim fanem uczt, pijatyk i pięknych kobiet. Nie stroni od rozrywki i otoczony zdyscyplinowanymi Rzymianami wydaje się być najbarwniejszą postacią *Legionu*. Wygrywanie potyczek to dla niego przyjemność i sens życia. Warto podkreślić fakt, iż mamy tu do czynienia z dość stereotypowym wizerunkiem Gala znanym z popkultury. Jednak Viridovix to nie tylko zabawny barbarzyńca, który wnosi nieco ożywienia do konserwatywnego legionu Skaurusa. Postać ta znana jest z przekazów Juliusza Cezara. Viridovix to wódz celtyckiego plemienia, który zbiera armię przeciw legionom Cezara i stawia zaciekły opór, nie chcąc złożyć broni<sup>30</sup>.

---

<sup>28</sup> J.Devoto, *The Theban Sacred Band*, "The Ancient World", 1992, nr. 23, s. 3nn.

<sup>29</sup> Więcej na temat Świętego Zastępu i postaci Gorgidasa por. D. Ogden, *Homosexuality and Warfare in ancient Greece*, [w:] *Battle in Antiquity*, red. A. B. Lloyd, Duckworth, London 1996, ss. 107–168.

<sup>30</sup> por. Caesar, *Commentarii de Bello Gallico* III 17: His praeerat Viridovix ac summam imperii tenebat earum omnium civitatum quae defecerant, ex quibus exercitum [magnasque copias] coegerat; atque his paucis diebus Aulerici Ebuovices Lexoviique,

Pasuje to do obrazu Gala przedstawionego przez Turtledove'a – w walce z Rzymianami jego ludzie byli w przewadze, jednak później, kiedy już w Imperium Videssos stacza liczne bitwy u boku Rzymian, nigdy się nie poddaje i zagrzewa do walki innych, imponując swoimi umiejętnościami.

Jak widzimy, H. N. Turtledove w serii *Videssos* wykorzystuje antyczną tradycję w dwojaki sposób. Po pierwsze: buduje świat podobny do Cesarstwa Bizantyńskiego oraz postaci przypominające historycznych cesarzy, po drugie zaś – w magiczny sposób przenosi rzymski legion i celtyckiego wodza z samego serca wojny galijskiej w środek nieznanego, tajemniczego Imperium. Dodatkowo niektórych bohaterów możemy powiązać z postaciami historycznymi lub legendarnymi. Interesujące jest zestawienie świata rzymskiego ze światem „bizantyńskim”, który reprezentuje tu Videssos. Choć pomiędzy istnieniem tych dwóch imperiów mija zaledwie kilka wieków, choć Imperium Bizantyńskie wyrosło na Imperium Rzymskim i miało być jego kontynuacją, bohaterowie cyklu *Legion* są od siebie zupełnie różni. Skaurus i jego legionieści to prości żołnierze, oddani swojej służbie, zdyscyplinowani, uczciwi i honorowi. Wierzą w klasyczny panteon bogów, kochają swoją ojczyznę, są znakomitymi, pracowitymi żołnierzami. Ich umiejętności w walce i dyscyplina budzą podziw i niedowierzanie Videssańczyków. Podobnie zachowanie tubylców jest dla Rzymian w wielu momentach niezrozumiałe i dziwne. Być może Turtledove chciał w ten sposób pokazać różnicę pomiędzy tymi dwiema epokami, a nawet wskazać przyczyny upadku Bizancjum. Niezależnie od jego motywacji, stworzył interesującą serię książek fantasy, która nie tylko może podobać się czytelnikowi, ale też przekazuje mnóstwo informacji dotyczących świata antycznego. Niektóre z nich są widoczne na pierwszy rzut oka, zaś poszukiwanie tych mniej oczywistych to niezwykle interesujące zadanie dla pasjonatów historii, kultury i religii antyku i Bizancjum.

---

senatu suo interfecto quod auctores belli esse nolebant, portas clausurunt seque cum Viridovice coniunxerunt; magnaue praeterea multitudo undique ex Gallia perditorum hominum latronumque convenerat, quos spes praedandi studiumque bellandi ab agri cultura et cotidiano labore revocabat.

## Bibliografia:

### Źródła:

- Caesar Caius Iulius, *Commentarii De Bello Gallico*, [w:] *C. Iulii Caesaris rerum gestarum*, nr. 1, ed. Otto Seel, Lipsiae 1961.
- Turtledove H., *Zaginiony legion*, tłum. J. Kozerski, Warszawa 1995.
- Turtledove H., *Imperator legion*, tłum. A. Reszka, C. Frąć, Warszawa 1995.
- Turtledove H., *Legion Videssos*, tłum. J. Ochab, Warszawa 1995.
- Turtledove H., *Miecze legionu*, tłum. J. Kozerski, Warszawa 1995.
- Turtledove H., *Droga do tronu*, tłum. J. Kozerski, Warszawa 1996.
- Turtledove H., *Krispos z Videssos*, tłum. K. Przybyś, Warszawa 1996.
- Turtledove H., *Krispos imperator*, tłum. K. Przybyś, Warszawa 1996.

### Opracowania:

- DeVoto J., *The Theban Sacred Band*, "The Ancient World", 1992, nr. 23, ss. 3-19.
- Gregory E. T., *History of Byzantium*, Oxford 2005.
- Haldon J., *Byzantium at War. AD 600 – 1453*, New York 2003.
- Hall M. M., *Master of Alternate History*, "Publishers Weekly", 2008, nr. 255, [on-line:] <http://www.publishersweekly.com/pw/print/20080407/6996-master-of-alternate-history-.html> [10.02.2012].
- Harry Turtledove website, [on-line:] <http://www.sfsite.com/~silverag/turtledove.html> [10.02.2012].
- Harry Turtledove Wiki, [on-line:] [http://turtledove.wikia.com/wiki/Main\\_Page](http://turtledove.wikia.com/wiki/Main_Page) [10.02.2012].
- Jefreys E., Haldon J., Cormack R., *The Oxford Handbook of Byzantine Studies*, Oxford 2008.
- Klebs E., *Aemilius*, „Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft“, Stuttgart 1983, ss. 584- 588.
- Krawczuk A., *Poczet cesarzy bizantyjskich*, Warszawa 2009.
- Meyendorff J., *The Byzantine Legacy in the Orthodox Church*, New York 1982.
- Ogden D., *Homosexuality and Warfare in ancient Greece*. [w:] *Battle in Antiquity*, red. A. B. Lloyd, Duckworth, London 1996, ss. 107–168.
- Ostrogórski G., *Dzieje Bizancjum*, tłum. H. Evert- Kappesowa, Warszawa 1968.
- Preger T., *Das Grundugsdatum von Konstantinopel*, „Hermes“ 1901, nr. 36, ss. 336 - 342.
- Vasiliev A.A., *History of the Byzantine Empire*, Canada 1952.

## Summary

Harry Norman Turtledove is known primarily as the author of novels of the genre known as alternate history. Turtledove studied at the University of California, where in 1977 he obtained his doctorate in the history of Byzantium. It is therefore not strange that in his novels, you can find numerous references to antiquity. In Videssos cycle there are not only characters, who are ancient Romans (plus one Greek healer and a Celtic warrior). Those characters are moved to an magical world, which is built similar to the early Byzantine world. We can see a similar system of religion, religious conflicts, sects, cities, and customs. We can clearly see how well Turtledove knew the Byzantine Empire and the masterly way he could use this knowledge.